

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., 2-ga strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Już została otwarta Jadłodajnia i pokój do śniadań przy ul. Rejtana 1 (róg Jagiellońskiej) o czym zawiadamia się P. T. Publiczność.
Obiady z 4-ch dań zł. 1.50 o każdej porze dnia zimne i ciepłe potrawy. **ZARZĄD.**

568

Tow. Mikołaj Hankiewicz

Serce i dusza lwowskiej klasy pracującej, jej nauczyciel i przewodca, zmarł dziś, w piątek, o godzinie 17-tej, przeżywszy lat 62.

Ubył z szeregów socjalistycznych jego niezmordowany pionier, który całe swe życie walczył słowem i piórem o realizację ideałów socjalistycznych. Ubył czoł-

wiek, który na naszym terenie realizował praktycznie wielką ideę braterstwa ludów, jednakowo kochany przez robotników wszystkich narodowości.

Żałobą okryją się czerwone sztandary całej Międzynarodówki socjalistycznej, bo odszedł jeden z najwybitniejszych, najzasłużeńszych, najlepszych jej szermierzy.

Grubą żałobą okryją się sztandary P. P. S., w której szeregach zmarły Towarzysz przez całe życie w imię współżycia narodowego działał.

Cześć Jego niezapomnianej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w najbliższą niedzielę w południe.

Brak zaufania.

Ile Polsce potrzeba pieniędzy, aby wyszła z ciężkiej opresji? Potrzeba pieniędzy na budowę domów, regulację rzek, budowę dróg, mostów, na rozszerzenie linii kolejowych, aby olbrzymie obszary ziemi w Polsce nie były odcięte od świata, potrzeba wielkich sum na tanie kredyty dla przemysłu, rolnictwa i tak dalej i tak dalej.

Od lat rząd obecny zabiega o pożyczki zagraniczne, lecz znikąd nic otrzymać nie może, a jeżeli tu i ówdzie coś dostanie, to będzie to pożyczka na zastaw, jak Kreugera, na olbrzymi procent i w dodatku niewielka.

Niedawno jedno z pism podało rewelacyjną wiadomość, że w zagranicznych bankach jest około 300 milionów dolarów, ulokowanych tam... dla bezpieczeństwa przez obywateli polskich.

Onegdaj znowu „Gazeta Handlowa” doniosła, że w kraju znajduje się około 100 milionów dolarów, ukrytych po różnych schowkach. Jeżeli wierzyć tym doniesieniom, to 400 milionów dolarów leży beużytecznie po zagranicznych „safesach” lub okutych skrzyniach krajowych, a w kraju z dnia na dzień kryzys się pogłębia.

Ci sami kapitaliści, którzy korzystają z kredytów banków krajowych, z ulg i ułatwień ze strony rządu, uciekają ze swymi zyskami z kraju, bo nie dowierzają... Szary obywatel, który zbiera drobne oszczędności „na czarną godzinę” woli je przechowywać w domu, niż w instytucji bankowej.

Dlaczego tak się dzieje?

Jest to kryzys zaufania, o którym tak wymownie pisał Instytut badania koniunktury gospodarczych, a zatem instytucja niepojędzona o wrogi stosunek do rządu. „Gazeta Handlowa” nawołuje przede wszystkim tych, co w domu przechowują pieniądze, aby ulokowali je w bankach lub kasach oszczędności w kraju.

„Zwolnione z więzienia domowego dolary stałyby się dla złotego polskiego granitowym fundamentem, umożliwiłyby wzrost środków obiegowych i zasililyby

52-ta konfiskata „Dziennika Ludowego” w r. 1931.

Wczorajszy „Dziennik Ludowy” został znowu skonfiskowany; konfiskacie uległ artykuł pt. „Różnica” od słów „w krajach...” aż do końca.

Demonstracje bezrobotnych.

WARSZAWA, 31 lipca (Tel. wł.). Wczoraj przedpołudniem bezrobotni urządzili demonstrację przed gmachem starostwa w Grodzisku mazowieckim. Do demonstracji przyszło również w Tomaszowie, Piotrkowie i Brzezinach.

Masowe aresztowania komunistów.

WARSZAWA, 31 lipca (Tel. wł.). W całym kraju policja przeprowadza masowe aresztowania komunistów w związku z zapowiedzianymi na dzień 1 sierpnia demonstracjami antywojennymi. W Warszawie więzieni śledczy są przepelnione, jakoteż areszty policji politycznej.

Włochy przeciw niem.-austr. unji celnej.

BERLIN, 31. 7. (PAT). Przemawiając na posiedzeniu Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie unji celnej austriacko-niemieckiej,

znakomicie nasze życie gospodarcze.

Czy wołanie „Gazety Handlowej” odezwie się jakimś echem? Obawiać się należy, że nie! Głusi również pozostaną ci, co lokują pieniądze w bankach zagranicznych, nie otrzymując za to prawie żadnego procentu.

Droga do powrotu i przyływu pieniędzy do kraju prowadzi przez odbudowę zaufania! Nie mają go swoi i obcy. Tu źródło kryzysu polskiego.

A jak to zaufanie odbudować? Odpowiedź na to pytanie wkracza w dziedzinę polityki. System i ludzie mogą obu-

rzecznik Włoch Scialoja podkreślił, że Trybunał pamiętać powinien, że wyrok jego może wywołać następstwa polityczne. Zwracając się do członków Trybunału, Scialoja oświadczył: „Decyzja Panów oznacza zatem coś więcej, niż mogłaby oznaczać w innym wypadku. Jeżeli oświadczyć, że Rada niema tu nic do czynienia, to oświadczenie to będzie mogło stać się wypowiedzeniem wojny”.

BERLIN, 31. 7. (PAT). Oświadczenie Scialoja, iż korzystny dla Niemiec wyrok w sprawie unji celnej austriacko-niemieckiej mógłby doprowadzić ewentualnie do wojny, wywołało w całych Niemczech sensację polityczną, zwłaszcza zaskoczone Niemcy zostały kolea nacjonalistyczne, które dotychczas uważały, że Włochy zajmują stanowisko przychylnie w sprawie unji celnej Niemiec z Austrią.

Rada Naczelna PPS.

5 i 6 września br. odbędzie się w Warszawie posiedzenie nowoobranej Rady Naczelnej P. P. S.

Z. P. P. S.

Posiedzenie Z. P. P. S. odbędzie się dnia 4 sierpnia, we wtorek, o godz. 11-tej rano, w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.



417

wszędzie do nabycia

Spadek dochodów skarbowych.

Deficyt budżetowy za pierwszy kwartał 1931 —32, wynosi 97 milionów zł. Gdy mianowicie wydano w tym kwartale 681 milionów, czyli o jeden milion więcej niż w r. 1930, a o 37 milionów mniej niż w r. 1929, to dochody były mniejsze o 98 milionów niż w r. 1930, a o 124 miliony mniejsze, niż w r. 1929.

Nowy plan „piatiletki”.

MOSKWA. Specjalna komisja przy komisarjacie rolnictwa opracowała plan na r. 1932—37.

Plan przewiduje powiększenie obszaru zasiewnego do 200 milionów hektarów. W okresie nowej „piatiletki” cała gospodarka rolna ma być skolektywizowana.

Jednym z głównych zadań będzie powiększenie ilości bydła i doprowadzenie stanu liczebnego rogaczyny do 70 milionów, owiec do 150 milionów i świń do 70 milionów.

Socjalizm musi zniszczyć wojnę!

Sprawa rozbrojenia i pokoju na Kongresie Międzynarodówki.

Referat o rozbrojeniu wygłosił na Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym tow. de Brouckere (Belgia). Podajemy go w skróceniu:

Hasło precz z wojną stało się dziś powszechnem, narody rozumieją potrzebę pokoju — to pragnienie narodów zapobieżenia wojnie muszą socjaliści przekształcić w czyn.

Jeśli bowiem socjalizm nie zabije wojny, to ona go zniszczy.

Potężne są jeszcze siły, które prą do wojny, a są to te same czynniki, które narzucić chcą klasie robotniczej dyktaturę faszystowską. Wiedzą o tem dobrze niemieccy socjaliści prowadzący walkę z szataństwem hitlerowców i Stahlhelmu.

Jeśli demokracja w Niemczech zwycięży, to pokój Europy i świata jest zapewniony.

Polityka zbrojeń, wywołująca wciąż nowe zbrojenia, może być drogą do zwycięstwa militarnego tych czy innych państw, ale nie gwarantuje zupełnie pokoju.

Przedewszystkiem podkreślić musimy zasadę równości w rozbrojeniu; żądamy rozbrojenia, a nie papierowych uchwał, ograniczających dalsze zbrojenia.

Rozbrojenie musi objąć stan liczebny armii, materiał wojenny i wydatki wojskowe.

Żądanie nasze przedłożymy Lidze Narodów i Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej. Gdyby zabiegi te nie wydały należitych rezultatów, to liczyć się należy z niebezpieczeństwem ciężkich dni dla demokracji i pokoju. Możliwe, że wtedy staną przed nami ciężkie zagadnienia, ale mamy nadzieję, że pokój zostanie obroniony. Wolno nam żywić taką nadzieję, nam, cośmy widzieli pochód stu tysięcy mas, reprezentujących wszystkie kraje, a manifestujących swą wolę za utrzymaniem pokoju.

W czasie referatu rozdano delegatom Kongresu rezolucję uchwaloną przez komisję rozbrojeniową Międzynarodówki Socjalistycznej i Międzynarodówki Zawodowej. Opiewa ona:

1. System rozbrojenia musi być oparty na równości praw i obowiązków; niebezpieczne by było w dalszym ciągu utrzymywać podział na zwycięzców i zwyciężonych.

2. Rozbrojenie musi być znaczne i szybkie.

3. Musi objąć stan liczebny armii, czas służby, rezerwy, wszystkie rodzaje broni, marynarki, materiały wojenne.

4. Realizacja i przeprowadzenie uchwał w sprawie zakazu chemicznych i bakteriologicznych zbrojeń.

5. Kontrola nad lotnictwem cywilnym, które w czasie wojny może być przekształcone w wojskowe.

6. Międzynarodowa, ścisła kontrola przeprowadzonych zbrojeń, przekroczenie zbrojeń ma być traktowane jako zbrodnie przeciw narodom.

7. Rozbrojenie musi być stałe aż do ostatecznego rozbrojenia.

8. Należy stworzyć międzynarodowy organ rozbrojeniowy dla kontroli rządów.

W dyskusji nad referatem i rezolucją zabrał głos przedstawiciel Międzynarodówki Zawodowej tow. Jouhaux: „Przedłożona rezolucja jest pierwszym ostrzeżeniem rządów i zapowiedzią naszej akcji. Jeśli akcja ta będzie należycie prowadzona, zwycięstwo będzie nasze. Wola milionów zorganizowanych politycznie i zawodowo robotników musi zatrumfować“.

Z kolei przemawiał przedstawiciel Międzynarodówki Młodzieży tow. Ollenhauer, który nakreślił rolę młodzieży w akcji antywojennej, złożył imieniem młodzieży ślubowanie, że młodzież socjalistyczna całą swoją energję poświęci sprawie pokoju i walki z niebezpieczeństwem nowej pożogi wojennej.

Powszechne zainteresowanie wywołało przemówienie tow. prof. Bakera (Anglia), uczonego światowej sławy, sekretarza socjalistycznego ministra spraw zagran. Hendersona. Tow. Baker domaga się **powszechnego rozbrojenia w drodze międzynarodowych traktatów**. Liga Narodów musi stać się organem, który przeprowadzi i zrealizuje rozbrowienie, każdy rząd, któryby się temu przeciwstawił musi

być uważany jako wróg ludzkości.

W dalszym ciągu przedstawiciel duńskich socjalistów tow. Anderson (jak wiadomo, Danja posiada rząd socjalistyczny), nakreślał obraz straszliwy, widmo przyszłej wojny, w której front będzie obejmował i ludność cywilną, gdyż **przeciw atakom floty i powietrznej nie będzie żadnej obrony**. Bomby i trujące gazy zniszczą wszystko, to też, jeśli narody są prowadzone przez złych i ślepych, to trzeba je z tej obłąkańczej drogi wyprowadzić.

Tow. Anderson przedstawia dalej pracę rządu duńskiego w kierunku rozbrowienia. Rząd duński chce przeobrazić wojsko i flotę w obronę krajową, ministerstwo wojny i marynarki ma być zniesione, powszechna służba wojskowa ma być w Danji zniesiona.

Sekretarz Międzynarodówki odczytał wśród burzliwych oklasków listy powitalne do Kongresu partyj, które nie należą jeszcze do Międzynarodówki, a to: od

robotniczej partii Iraku, Kanady, Unii poludn. Afryki, Australii i Nowej Funlandji.

W imieniu japońskich socjalistów wita Kongres tow. Isao Abe i mówi o katastrofalnej sytuacji Wschodu, który tylko Socjalizm może uratować. Deklaruje w gorących słowach współpracę socjalistów japońskich dla dobra proletariatu międzynarodowego.

Komisja polityczna obraduje pod przew. tow. Huysmana (Belgia). Referat na temat „Położenie w Niemczech i walka o demokrację“ wygłosił tow. Otto Bauer (Austria).

Komisja antyfaszystowska obraduje pod przew. tow. Julj. Deutscha. Mowcy wskazywali na politykę wojenną faszystów i podkreślali konieczność demaskowania faszystów, jako czynnika prowokującego wojnę. Z kolei zajęto się sprawą organizowania bojowych kadr dla obrony przed faszystem.

W okresie oszczędności... 14 ministrów -- 22 wiceministrów.

„Gazeta Warszawska“, powołując się na doniesienia prasy sanacyjnej, stwierdza, że po zamianowaniu prof. Zawadzkiego z Wilna wiceministrem w ministerstwie skarbu, liczba wiceministrów podniosła się do 22, w czym 2 mianowanych już w **czasach redukcji oszczędnościowych**. Podział tych dygnitarzy na poszczególne resorty przedstawia się następująco:

- 1) Prezydium Rady Ministrów 1 (Nakoniecznikoff-Klukowski);
- 2) Ministerstwo spraw zagranicznych 1 (Beck);
- 3) Ministerstwo spraw wojskowych 2 (Skladkowski, Fabrycy);
- 4) Ministerstwo spraw wewnętrznych 2 (Stamirowski, Korsak);
- 5) Ministerstwo skarbu 3 (Koc, Starzyński, Zawadzki);
- 6) Ministerstwo sprawiedliwości 2 (Sieczkowski, Świątkowski);
- 7) Ministerstwo przemysłu i handlu 2 (Doleżał, Kozuchowski);
- 8) Ministerstwo komunikacji 1 (Czap-ski);
- 9) Ministerstwo rolnictwa 1 (Leśniewski);
- 10) Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publ. 2 (Pieracki, ks. Żongolłowicz);
- 11) Ministerstwo robót publicznych 1 (Górski);
- 12) Ministerstwo pracy i opieki społ. 1 (Szubartowicz);

13) Ministerstwo reform rolnych 1 (Radwan);

14) Ministerstwo poczt i telegrafów 2 (Dobrowolski, Drzewiecki).

Razem z ministrami nasz gabinet składa się zatem z 36 członków.

W czasach przedmajowych wiceministrów bywało zaledwie kilku w całym gabinecie.

Jak widzimy „usprawnienie administracji“ postępuje pełną parą.

W tym samym numerze „Gazeta Warszawska“ zwraca uwagę na inne jeszcze kwestje, aktualne w czasach redukcji i oszczędności. Chodzi o kwestję nowego etatu: (trzeciego wiceministra w ministerstwie skarbu): W budżecie przewidziane są tylko dwa etaty dla dwu wiceministrów. Z jakichże funduszy będzie pokrywany koszt trzeciego wiceministra?

Coprawda, mieliśmy już inne fakty: swego czasu, po zniesieniu przez parlament ministerstwa poczt, rządu sanacyjnego powołały ponownie to ministerstwo do życia. Pomimo skreślenia przez parlament kredytów na stanowisko ministra poczt — to stanowisko pozostało i istnieje dotąd. Dopiero teraz słychać głosy, by znieść to ministerstwo ze względów oszczędnościowych.

Jak tedy kierownicy polityki oszczędnościowej w budżecie będą się zachowywali wobec utworzenia trzeciego podsekretarjatu, którego budżet nie przewidyje?...

„Szwagier ministra“ w Kasie chorych m. Lwowa.

Administratorem Sanatorium lwowskiej Kasy Chorych w Szkole zrobiono w tym roku niejakiemu Buzalewicz z Wilna. Jakieś indywiduum mocno protegowane. Aby ten administrator mógł przyjechać, wysłała mu Kasa pieniądze telegraficznie do Wilna. Ale ani pieniędzy, ani administratora. Okazało się, że oczekiwany administrator pieniądze przepuścił i do Lwowa nie miał za co przyjechać. Musiano posłać pieniądze poraz drugi, ale już na adres zaufanego człowieka, który z konwojentem wysłał z Wilna tę cenną przesyłkę.

Droga z Wilna prowadziła przez Warszawę, gdzie Buzalewicz wydołał od kogoś pieniądze na ubranie, gdyż był strasznie obdarty. Ale ubrania nie kupił, pieniądze stracił, a konwojent kupił bilet do Lwowa, dopomógł mu wsiąść do pociągu i tak oczekiwany administrator sanatorium w połowie czerwca dotarł z trudem do Lwowa, a następnie do Szkoły. Wyznaczono mu pobory 250 zł., mieszkanie i całe utrzymanie dla niego i żony. Ale zaraz

się okazało, że nowy administrator nie ma wyobrażenia ani o administracji, ani o prowadzeniu ksiąg. Opowiadał szeroko, że jest „szwagrem ministra“ i może z sanatorium wszystkich powyrzucać, wywoływał ustawicznie awantury z kuracjuszami, nic nie robił, tylko zapijał się w szynku miejscowym. Z powodu ustawicznych awantur doszło wreszcie do tego, że musiano wezwać policję.

Ostatecznie zawieszono w urzędowaniu tego kosztownego administratora, nie wypowiedziano mu jednak miejsca, mimo że wypowiedziano wszystkim od lat pełniącym tam służbę pracownikom.

Ciekawe, jak się ta sprawa skończy, bo Buzalewicz ciągle grozi, że jest „szwagrem ministra“.

BERNARD SHAW W MOSKWIE.

MOSKWA. 31. lipca. (Pat.) Stalin przyjął Bernarda Shaw i odbył z nim rozmowę, która trwała 2 i pół godziny. Przy rozmowie obecni byli lord Astor, z małżonką, lord Lothian i komisarz spraw zagr. Litwinow.

Spadek wkładów bankowych.

WARSZAWA. 31. lipca. (Pat.) Łączny bilans wszystkich banków polskich w zestawieniu komisariatu bankowego min. skarbu wykazuje na dzień 31 maja w stosunku do 31-go kwietnia b. r. spadek wkładów wszystkich typów z 1,074 milionów zł. na 1,023 milionów zł., czyli o blisko 52 milionów zł.

W porównaniu ze stanem z dnia 31. grudnia 1930 wkłady w bankach prywatnych zmniejszyły się o 162 miliony zł.

Tego jeszcze nie było.

„Dziennik Wileński“ donosi ze wsi Borowce, w pow. wilejskim o niebywałem zdarzeniu: Oto, pomiędzy godz. 11 a 12 w nocy do zagrody gospodarza Bazylego Ilkiewicza, zjawił się sekwestrator gminny Kaftan w towarzystwie policjanta. Sekwestrator obudził mieszkańców domu, zapalił lampę i zażądał zapłacenia 10 złotych i opłat kosztów sądowych. Gospodarza nie było w domu, zaś wystraszeni domownicy żądania wykonać nie mogli, gdyż pieniędzy w domu nie było. Wówczas sekwestrator zapomocą siekiery wyważył zasuwkę od drzwi do obory, z której wyprowadził krowę. Jest to rzeczywiście niebywały sposób ściągania należności.

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Podziękowanie

JW Panu Prymarjuszowi drowi Czyżewskiej drowi Karpińskiej. Prymarjuszowi drowi Walichiewiczowi, drowi Sokołowskiemu, Przew. Duchowienstwu. Kolegom Dziennikarzom i Przyjaciółom tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwą opiekę nad sp. mężem moim Redaktorem Eugeniuszem Turbaczem i okazane mi w dniu nieszczęścia tyle współczucia.

ZONA Z DZIECIAMI.

Henderson za porozumieniem polsko-niemieckim.

WARSZAWA, 31 lipca (Tel. wł.). Min. Henderson podczas pobytu w Berlinie udzielił tamtejszemu korespondentowi „Dziennika Bydgoskiego“ wywiadu na temat „jakiemu stanowisku zajmuje rząd brytyjski wobec obecnej fazy stosunków polsko-niemieckich“.

Min. Henderson oświadczył, że „prowadzona linja polityki zagranicznej i międzynarodowej współpracy oraz przyjaźni nakazuje zastosowanie tej samej zasady również wobec zagadnienia polsko-niemieckiego. Przyjaznych i dobrze pomyślanych rad rząd brytyjski udzielił zarówno w Berlinie jak i w Warszawie, napotykając na pełne zrozumienie bezinteresownej interwencji. Np. znakomitym środkiem odprężenia i niewątpliwym poważnym etapem rozwojowym byłoby podjęcie **stosunków gospodarczych** i wzajemnego obrotu handlowego sąsiadujących i uzupełniających się pod niejednym względem obu państw. Jako przewodniczący przyszłej konferencji rozbrowieniowej — oświadczył dalej Henderson — zależy mi niezwykle na powodzeniu tej konferencji, której warunkiem dobrych rezultatów byłoby oczywiście dojdzie do całkowitego wyrównania istniejących różnic narodowych i państwowych. Henderson wyobraża sobie, że np. poprzedzająca ogólną konferencję rozbrowieniową podobna konferencja francusko-niemiecko-polska, któraby sprzyjała wzajemny układ sił militarnych i morskich, popchnęłaby problem rozbrowieniowy na zupełnie pozytywne drogi. Wreszcie na pytanie, czy po stanowieniu terytorjalne traktatu wersalskiego rząd brytyjski uważa jako nienaruszalne, odpowiedź angielskiego ministra spraw zagranicznych brzmiała również krótko jak i dobitnie: bezwarunkowo.

Czarny dzień urzędników państwowych.

WARSZAWA, 31 lipca (Tel. wł.). Dziś otrzymali wypowiedzenia 3-miesięczne prowizoryczni pracownicy sądowi. Również otrzymali wypowiedzenia pracownicy kontraktowi przy ministerstwie pracy.

Również klęska redukcji dotknęła magistrat warszawski. Spodziewają się wypowiedzeń pracowników następujących sekcji: higieny, egzekucyjnej, szpitalnej i opery warszawskiej.

Szał oszczędnościowy magistratu warszawskiego.

WARSZAWA, 31 lipca (Tel. wł.). W środę Magistrat warszawski w obecności prez. Słomińskiego zatwierdził szereg zarządzeń oszczędnościowych, wydanych już przez wiceprez. Szpotkańskiego.

Zarządzenia są następujące:

1. Zamknięcie z dniem 15 sierpnia kolonii i półkolonii dla dzieci;
2. Zniesienie dodatku komunalnego dla nauczycieli szkół powszechnych;
3. Zastosowanie oszczędności w oświacie pozaszkolnej, szkolnictwie zawodowym i w dziale kultury o 30 proc.;
4. Skasowanie telefonów w szkołach powszechnych;
5. Ograniczenie urzędów imprez kulturalnych i wycieczek;
6. Zmniejszenie subwencji o 50 proc. dla tych instytucji, które nie spełniają zastępczych czynności;
7. Zmniejszenie wydatków o 20 proc. w dziale organizacji pomocy lekarskiej dla pracowników;
8. Wstrzymanie zakupów okazów dla Ogrodu Zoologicznego i niewykonanie nowych inwestycji;
9. Ograniczenie remontów w gmachach miejskich do najniezbędniejszych;
10. Zmniejszenie oświetlenia elektrycznego miasta o 45 minut na dobę;
11. Unieruchomienie Opery w przyszłym sezonie i rozwiązanie stosunku służbowego ze wszystkimi pracownikami teatrów z wyjątkiem robotników, z którymi zawarta jest umowa zbiorowa;
12. Wreszcie ostatnie zarządzenie dotyczy opracowania i przedstawienia projektu zrównoważenia budżetu.

Wszystkie powyższe zarządzenia oszczędnościowe mają dać łącznie do końca bieżącego okresu budżetowego, tj. do 1. kwietnia 1932 r. około 5 i pół milj. zł. oszczędności.

Zarządzenia powyższe stanowią dopiero pierwszą część oszczędności, podjętych przez Szpotkańskiego.

Wystarczy pobieżny rzut oka na „tę pierwszą część“ oszczędności p. Szpotkańskiego, by określić je, jako skandal.

Oszczędza się na oświacie, na dzieciach i nauczycielach, oszczędza się na zdrowiu pracowników miejskich!

To i owo.

Umiarkowany ekonomista amerykański, Mikołaj Muray pomimo, że jest obrońcą systemu kapitalistycznego, przyznaje, że nawet straty, jakie spowodowała wojna, łatwiej dadzą się wyrównać niż straty, jakie ponoszą masy robotników wskutek udoskonalania się maszyny. Na drodze postępu mechaniki kładzie się jako niepokonana zapora bezrobocia — nadprodukcja. Fabrykować w trzy minuty, to co dawniej wymagało trzech godzin — to prawdziwa rewolucja.

Oto mamy przykłady z ostatnich dni, jaką rewolucję wprowadza maszyna. W Ferrarze — jak donosi PAT. — odbyły się próby z maszyną, wynalezioną przez mechanika Mentora Teodori, nazwaną „auropane“. Maszyna ta wyklucza całkowicie pracę młynarza i piekarza. Mieje ona zboża miesi ciasto, soli je i wypieka chleb.

Gmina miejska w Ferrarze, zastępuje maszynę Teodoriego we własnej piekarni, również ze względu na koszt, wynoszący jedną czwartą sum niezbędnych przy budowie normalnego pieca dla wypieku chleba.

Jeszcze większą rewolucję wprowadza pełna maszyna o której wspomina pisma amerykańskie.

W jednej z przedziałów stanu łowia, ustawiono olbrzymią maszynę do wyrobu nici, której obsługą stanowi jedna kobieta.

Maszyna ta wyrabia tyle nici, ile przed pięćdziesięciu laty wyrabiała ręcznie w tym samym czasie dziesięćdziesiąt tysięcy kobiet.

Czy robotnicy, wyparci przez maszynę, mają jej zżorzeczyć? Nie! Maszyna wbrew temu, co przewiduje kapitalizm, przyspiesza jego zmierzch. Kiedyś robotnicy będą maszynę uważać za swego najlepszego przyjaciela, ale, nastąpi to dopiero wtedy, gdy runie system kapitalistyczny a socjalizm zapanuje na ziemi.

Według doniesień pism Ministerstwo spraw wewn. zapowiedziało ukazanie się w najbliższym czasie rozporządzenie Rady Min. „o stanowisku wojewodów i starostów, jako przedstawicieli rządu“. Rozporządzenie to zawierać będzie szczegółowe przepisy regulujące postępowanie i etykiety podczas uroczystych obchodów i innych wystąpień oficjalnych.

Czy nie mamy już innych zmartwień? Albo inna sprawa: Policjanci pełniący służbę na drogach wodnych mają otrzymać — według projektu głównej komendy policji — nowe mundurki, sporządzone z materiałów drewnianych w jasnym kolorze a krojem zbliżone do mundurów marynarskich.

Rzeczywiście, w Polsce nie ma już pilniejszych spraw

WARSZAWA, 31 lipca (Tel. wł.). W dniu wczorajszym odbyła się wielka narada pod przew. wiceprez. Szpotkańskiego. Na posiedzeniu omawiana była sprawa dalszych oszczędności, jakie muszą być przeprowadzone na terenie magistratu, poza temi, co do których już wydane zostały zarządzenia.

Spodziewane są najbliższe oszczędności w dziedzinie tramwajów miejskich i opieki społecznej.

Komisarz rządu już upatrzony?

WARSZAWA, 31 lipca (Tel. wł.). Mimo zaprzeczeń utrzymuje się ciągle pogłoska, że sprawa rozwiązania Rady miejskiej ma być niebawem rozstrzygnięta. Wymienia się nazwisko wiceministra Korsaka, który miałby objąć nie tylko kierownictwo samorządem, ale również kierownictwo komisariatu rządu, gdyż jak opowiadają, wojewoda Jaroszewicz ma rzekomo ustąpić ze swego stanowiska.

Przy komisarzy rządowym pozostać ma rada, w skład której weszłoby niektórych członkowie magistratu.

Podatek dochodowy od robotników sezonowych.

Robotnicy płacą podatek dochodowy od swych zarobków, przekraczających pewną niewielką zresztą wysokość. Podatek ten oblicza się od każdego tygodniowego zarobku. Wobec masowego bezrobocia, kiedy robotnik często tylko przez kilka lub kilkanaście tygodni w roku pracuje i z tego musi żyć z rodziną długie miesiące, przez które przynajmniej głodem, podatek „dochodowy“, jaki opłaca za czas krótkiej pracy, jest jaskrawą niesprawiedliwością. Podatek taki powinien być pobierany jedynie od dochodów stałych, a nie chwilowych, inaczej jest obciążeniem ludzi najbardziej potrzebujących.

Otwarcie XXIII Kongresu Esperantystów w Krakowie.

Od kilku dni rozpoczął się już zjazd uczestników XXIII. Kongresu Esperantystów w Krakowie.

W piątek dnia 31. b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie III. Międzynarodowego pedagogicznego kursu Esperanto. W kursie tym podzielenym na kurs ranny i wieczorny, brało udział około 300 osób. W tem 100 obokrajowców z 16 różnych krajów. To, co wydawało się niepodobieństwem, albo „propagandową“ przesadą stało się rzeczywistością.

Oto po 10 lekcjach (4 godzin dziennie) uczestnicy kursu ks. Cseh, niepostrzeżenie, niemal wśród zabawy, wyuczyli się tego bajecznie

Z ostatniej chwili.

Pod kopytami spłoszonych koni.

Nieszczęśliwy wypadek na pl. Marjackim.

Dziś o godz. 11-tej przechodnie pl. Marjackiego, byli świadkami, grozą przerażającego wypadku. Oto od strony pl. Bernardyńskiego jechał z butelkami lemoniadek jakiś woźnica. W pewnej chwili konie, widocznie spłoszone, zaczęły ponosić. W zawrotnym galopie, mimo wysiłków woźnicy parły przed siebie w kierunku ul. Legionów. Wśród przechodniów powstała konsternacja i panika, w kłopotliwym położeniu znalazł się również posterunkowy regulujący ruch uliczny.

W tym czasie od strony magazynu Starcka

jakaś kobieta chciała przejść w ul. Akademicką a zoczywszy galopujące konie, nie zdążyła z powrotem zejść na chodnik. Nim można było zorientować się w niebezpieczeństwie już przeżławił okrzyk rozdarł powietrze. Trącona dyżem w głowę kobieta padła na bruk zalewając się krwią. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności kobieta ta dostała się między koła pojazdu, tak że poza ciężkim zranieniem w głowę innych obrażeń nie doznała.

Pomoc ratunkową odwoziło nieszczęśliwą do szpitala, a z woźnicą spisano protokół.

Tragiczne wypadki.

ŁÓDŹ, 31. lipca. Do Łodzi nadeszła wiadomość z Sopotu iż w Bałtyku utonął niejaki Arnold Gottlieb z małżonką. Gottlieb przed kilku tygodniami wyjechał ze swą żoną w podróż poślubną nad morze. Pewnego dnia młodzi małżonkowie wybrali się łodzią na przejażdżkę do Sopotu. W pewnej chwili łódź przechyliła się i Gottliebowa wpadła do wody, mąż chcąc ją ratować wskoczył za nią i oboje utoneli.

KATOWICE, 31. 7. Paweł Staniszek ze Świętochłowic zażywszy większą ilość opium, stracił przytomność i po dwu godzinach, mimo pomocy lekarskiej, zmarł. Zmarły zażywał opium z polecenia lekarza jednak że wziął większą dawkę, niż mu lekarz przepisał.

STANISŁAWÓW, 31. 7. Onegdaj zamordowany został w gminie Wierzbowce pow. Horodenka wystrzałem z karabinu Wasyl Ciura rodem z Łanczyna, pow. Nadwórna, przebywający czasowo na robotach rolnych w Wierzbowcu. Sprawcy mordu, jakoteż motywu zbrodni narazie nie ustalono. Dochodzenia w toku.

PRZEMYŚL, 31. 7. (PAT). W dniu dzisiejszym przechodząca obok koszar artylerji w Pikulicach Marja Władczyńska została w tajemniczy sposób zaatakowana z ukrycia strzałem, który ugodził ją w brzuch tak ciężko, że przewieziona do szpitala powszechnego walczy ze śmiercią. Władzom nie udało się dotąd ująć sprawcę zbrodni.

Organ pułkowników entuzjastą faszystwu.

Główny organ sanacji „Gazeta Polska“ jak lew walczy w obronie faszystwu, atakując równocześnie papieża.

„Italia zbyt zazdrośna i zbyt dumna ze swej rewolucji, zazdrośnie strzegąca swych 3000 połączonych faszystów, jednolita i spokojna w swym ustroju społecznym, polityczno-religijnym, nie może pozwolić, aby zmartwychwstałe zastępy partii popojarów (opozycja katolicka) uważały art. 43 konkordatu, jako pomost, mogący służyć do zatopienia tego, co kraj ma najdroższego i najsłabszego.“

Italia niezachwiana w swej wierze, spogląda ze spokojem na wrzaski emigrantów i na tych, którzy dążą do wiecznych zamieszek, jest ona zmuszona do utraty jeszcze raz, bez fałszywej litości, gada, który pragnie czołgać się do jej zdrowego serca, przyjmując fałszywe oblicze i przywdziewając seraficką sukienkę.

Koła włoskie z naciskiem mówią, że obecna polityka faszystowska pozbawiona jest wahań, wybiegów, sprzeczności.“

Jaki widzimy, pułkownikowska gazeta zachwycona jest dyktatorem Włoch. Czyż może być inaczej?

Ludność większych miast

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ludność większych miast w Polsce w dniu 30. września 1921 r. t. j. w chwili pierwszego powszechnego spisu ludności w Polsce oraz w dniu 1. stycznia 1931 r. przedstawiała się następująco: Warszawa w 1921 r. 937.000 mieszk. w 1931 r. — 1.115.000 mieszk. (wzrost w ciągu 10 lat 178.000). Łódź w 1921 r. — 452.000, w r. 1931 — 606.000 (wzrost o 154.000). Poznań w 1921 r. — 163.000, w 1931 r. 248.000 (wzrost o 79.000); Lwów w r. 1921 — 219.000, w 1931 r. 242.000 (wzrost o 23.000); Kraków w 1921 — 184.000, w 1931 r. — 212.000 (wzrost o 28.000); Wilno w r. 1910 — 181.000 (brak danych z r. 1921), w r. 1931 — 209.000 (wzrost w ciągu 21 lat o 28.000); Katowice w r. 1910 — 43.000 (brak danych z r. 1921), w r. 1931 — 131.000 (wzrost w ciągu 21 lat o 88.000); Lublin w r. 1921 — 94.000, w r. 1931 — 122.000 (wzrost o 28.000); Bydgoszcz w 1921 r. — 88.000, w 1931 r. 118.000 (wzrost o 30.000); Częstochowa w r. 1921 — 80.000, w r. 1931 — 114.000 (wzrost o 34.000); Sosnowiec w r. 1921 — 86.000, w r. 1931 102.000 (wzrost o 16.000); i wreszcie Białystok w r. 1921 — 77.000, w 1931 r. — 100.000 (wzrost o 23.000).

Nieudały lot „Zeppelina“.

MOSKWA, 31. lipca. (Pat.) Po przelecie nad Ziemią Północną sterowiec skierował się na półwysp Taimir a następnie na wyspę Dick-Tsona. W środę 29. b. m. Zeppelin doleciał do Nowej Ziemi gdzie nakręcono film kinematograficzny.

BERLIN, 31. lipca. (Pat.) „Zeppelin“ nie

dotarłszy do celu swego lotu, jakim była Nowa Syberja niespodziewanie zawrócił z drogi i w przyspieszonym tempie przybył do Berlina. Przyczyna nagłej zmiany programu nieznana. „Zeppelin“ nie lądował w Leningradzie w drodze powrotnej.

Dwa loty przez Atlantyk.

Z N. Yorku do Stambułu.

STAMBUŁ, 31. 7. (PAT). Wczoraj popołudniu wylądowali tu lotnicy Boardmain i Polando, kończąc w ten sposób lot transatlantycki bez lądowania, rozpoczęty w Nowym Jorku. Lotnicy przelecieli dystans 4.984 mile w ciągu 2.948 minut. Lotnicy wręczyli gubernatorowi list prezydenta Hoovera adresowany do prezydenta Turcji Mustafy Kemala Paszy.

Z N. Yorku do Anglii.

LONDYN, 31. 7. (PAT). Na lotnisku w Croydon wylądowali lotnicy transatlantyccy Hernon i Pangborn.

Po przelecie Atlantyku wylądowali

Prenumerujcie Dziennik Ludowy

oni początkowo w miejscowości Moylegrove w Walji. Lądowanie spowodowane zostało przez gęstą mgłę. Lotnicy oświadczają, że od chwili odlotu z N. Yorku nie widzieli przez cały czas niemal nic.

LONDYN, 31. 7. (PAT). Lotnicy Hernon i Pangborn wystartowali z lotniska w Croydon w kierunku Moskwy.

Znowu katastrofy lotnicze.

TORUŃ, 31. 7. (PAT). Wczoraj wydarzył się w Toruniu wypadek lotniczy, który na szczęście nie pociągnął ofiar w ludziach. Mianowicie samolot 4 p. lotn., pilotowany przez szer. Czarnieckiego wskutek defektu silnika spadł na ziemię i uległ zniszczeniu. Pilot wyszedł bez szwanku.

GDYNIA, 31. 7. Onegdaj hydroplan morskiego dywizjonu lotniczego zaważył podczas lądowania o drzewo. Pilot sierż. Szatkowski i obserwator ciężko ranni. Pozostali trzej członkowie załogi wyszli bez szwanku. Samolot uszkodzony.

Kronika.

Lwów, 31 lipca 1931.

TEATR WIELKI:

Piątek o 8 „Wesoły Wieczór wita was“
Sobota o 7.15 i 9.15 „Tańczowały dwa Michały“
Niedziela o 7.15 i 9.15 „Tańczowały dwa Michały“.

Z TEATRU komunikują:

NOWA REWJA teatru „Wesoły Wieczór“.
W dniu dzisiejszym zespół artystów teatru „Wesoły Wieczór“ zapowiada premierę nowej rewii pt.: „Tańczowały dwa Michały“. Program TMPsłada się z szeregu numerów, wśród których nie brak Zizi Halamy i Feliksa Parnella w ich oryginalnych kreacjach tanecznych. Rentgena z nieodstępą gitarą, a konferensjer Skonieczny tworzy kilkanaście odmiennych typów w coraz to innych kostiumach. Atrakcją rewii „Tańczowały dwa Michały“ jest pójfinał „Wielki Marsz“ w którym bierze udział przeszło 60 osób, licząc w to orkiestrę dętą 19 pp, występującą podobnie jak cały zespół artystów w przepięknych, historycznych mundurach wojsk polskich z r. 1891.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Jadwiga Zajączkowska licząca lat 21 zamieszkała na Lewanówce ul. Zaczysze 8, targnęła się na swe życie przez zażycie większej ilości mikrocytu. Powodem desperackiego kroku, były niesnaski rodzinne. W groźnym stanie odwiezła ją Pogotowie rat. do szpitala.

POBICIA. Karolina Lubliniec „zam. Długosza 37 doniosła policji, że dozorca tej realności, Władysław Iljasiewicz dotkliwie ją pobił. Michał i Stefan Latawcowie pobili dotkliwie Fr. Swika.

POKASANY PRZEZ PSA. Pies właśc. Emiliji Postąńskiej zam. Bartosza Głowackiego 11, pokasał 7-letniego Aratara Schulmeistera zamieszkałego w tej samej realności.

ECHE KRADEŻY PASÓW. Władysław Bujak inwalida właściciel kiosku przy ul. Snopkowskiej 85 nęma nie wspólnego z przytrzymanym za kradzież pasów na szkodę „Rolindustrii“ Władysławem Bujakiem.

ZGUBIONO. Janina Patkiewiczówna zam. Mikolaja 16, zgubiła 30. b. m. w Stelance złotą broszkę z brylantami kształcie koniczynki.

WŁAMANIA I KRADEŻE. Henryk Weiser zam. Kochanowskiego 44, doniósł policji, że nieznani sprawcy przez otwarte okno, dostali się do jego mieszkania i skradli biżuterię i gotówkę łącznej wartości 4585 zł.

W nocy na 30. bm. niewyśledzeni sprawcy po wyłamaniu tylnych drzwi od sklepu korzenego Chaima Hechta przy ul. Żółkiewskiej 152 dostali się do wnętrza, skąd skradli większą ilość kawy, herbaty cukru, czekolady i grzybów, niestwierdzonej narazie wartości.

Przez otwarte okno dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Herscha Müllera, zam. ul. Zygmuntowska 11 na II piętrze i skradli śpiącemu tam B. Karpowi ubranie z portfelem zawierającym około 100 zł. i 5 dol. łącznej wartości 350 zł.

ARESZTOWANIA. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Władysława Sodome lat 17, bez zającia, za kradzież na szkodę Karola Grossa zam. Lejewela 8, Jana Pruchanica lat 18, bez zającia, zam. w Janiskach pow. Gródek za kradzież rożeru dziecięcego na szkodę nieznanej właściciela, Zofię Melnyk lat 41 bez zającia, za kradzież srebrnej papierosnicy, oraz gotówkę 15 zł. na szkodę Stanisława Kantorowskiego zam. przy ul. Barskiej 11 na Lewandówce, Józefa Wilhelmia za kradzież marynarki wartości 50 zł. z mieszkania Joachima Weinreba zam. Rapaporta 15, Wolfa Kanarka zamieszkał. Pod Dehem 18, przytrzymanego na usiłowanej kradzieży mieszkaniowej na szkodę Jakóba Sinzona zam. Pankarska 5, — Helenę Dudę zam. Zródlana 33 za kradzież 11 zł. z torebki Rozalii Kukurudy, na ul. Serbskiej — Władysława Komarzeńskiego, lat 42, handlarza zam. ul. Bielińskiego 12, i Julię Komarżyńską poszukiwaną za kradzież, Izraela Grossa lat 27 zam. Żółkiewska 29, Mendla Fischla lat 33, zam. Żółkiewska 74 Markusa Zejlera lat 19, zam. Marcina 14, i Benjamina Zuckerkandla lat 36, ul. Tatarska 8, wszystkich pod zarzutem pasterstwa Mozeasa Janczeja, lat 19, zam. Weteranów 1. 4, przytrzymanego w chwili, gdy usiłował dostać się do mieszkania Władysława Procajły, zam. Bernsteina 11, celem kradzieży.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Pieśń pustyni“ oraz „Skarby morza“
CASINO: „Skazaniec ze Stambułu“
6CHIMERA: „Walczyk naddunajski“ Harry Liedtke oraz dod. dźwięk.
COLOSSEUM: „Trzej przyjaciele“ oraz „Marsz weselny“
FATAMORGANA: Złikwidowany.
GŁAZNA: Douglas Fairbanks „Żelazna maska“
KOPERNIK: „Młode orły“ oraz Clara Boy „Poskromienie Filicarki“
LEW: „Plajta firmy Kohn“ 100 proc. komedia dźwiękowa.
LUNA: „Głos z za świata“ i „Bohaterowie ognia“
MARYSIENKA: „Młode orły“ oraz Clara Boy „Poskromienie Filicarki“
OAZA: „O zachodzie słońca“
PAN: Greta Garbo: „Kochanka ojca“ i „Dzika orchidea“
PALACE: „Rat dla kobiet“ dźwięk. z Dita Parlo.
PASAZ: „Ludzie i bestie“
PROMIEN: Nieczynny.
UCIECHA: Lon Chaney „W państwie zielonego smoka“ oraz „Wybuch w prochowni“.

Z sali sądowej.

Zmiażdżona przez koła taksówki.

Wczoraj przed trybunałem karnym, pod przewodnictwem s. s. o. Lockera, stanął Ignacy Sysak szofer.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że w dniu 9. kwietnia b. r. jadąc taksówką przez ul. Na Bałki, w kierunku ul. Zadworniańskiej obok przystanku tramwajowego w ul. Murarskiej przechodziła p. Roza Schwager, wdowa po adwokacie a nie widząc jadącego auta, gdyż widok zasłaniał stojący tramwaj poszła śmiało

przez jezdnię. W tym momencie dostała się pod koła taksówki które zmiażdżyły ją, tak, że p. S. natychmiast zmarła.

Oskarżony (do winy nie przyznaje się podając cały szereg okoliczności na swą obronę.

W celu wezwania całego szeregu świadków i zbadania planu ulicy, z szczególnym uwzględnieniem linii szyn tramwajowych, rozprawę odroczone

Oskarżał prok. Garlicki, bronił adw. Alter.

Afera oszukańcza.

Wczoraj przedtym samym sądem stanął A. Stefanowski razem z Odessy, agent handlowy, oraz Włodzimierz Lewicki z Żółkwi i towarzysze oskarżeni o oszustwa na szkodę firmy „Automo-

tor“ we Lwowie.

Z powodu niestawienia się głównych oskarżonych rozprawa została odroczone.

Zabójstwo i samobójstwo na ulicy.

WARSZAWA, 31 lipca (Tel. wł.).
Przy ul. Nowolipie w lokalu Bronisława Wołki, urzędnika Banku Polskiego, zamieszkiwał od roku brat żony Wołki, 28-letni Władysław Opacki, ślusarz, ostatnio bez pracy.

O. dozorował mieszkania, ponieważ troje dzieci Wołki bawi na letnisku w Urlach, żona zaś — znajduje się w zakładzie położniczym przy ul. Karolowej.

W ub. wtorek Opacki, korzystając z samotności, zabrał szwagrowi dwa garnitury i pewną sumę pieniędzy, poczem wyszedł. Wołk, powróciwszy z banku stwier-

dził kradzież, a nie zastawszy O. w domu powziął podejrzenie, że dokonał tego szwagier, o czym zameldował w komisariacie policji. Wczoraj około godz. 7 rano Wołk, idąc ul. Leszno natknął się na Opackiego. Poszkodowany domagał się w kategorięczny sposób zwrotu garniturów i gotówki, w przeciwnym razie groził szwagrowi aresztowaniem. Przeszło godzinę szwagrowie konferowali, chodząc po ulicy. W pewnej chwili, gdy znaleźli się przed domem przy ul. Leszno 22, Wołk rozpiął marynarkę i powiedział: „To strzelaj!“ Po tych słowach Opacki wyjął rewolwer i wycelowawszy do szwagra

wystrzelił, trafiając w twarz, w okolicę prawej szczęki. Ranny upadł, zalewając się krwią. Sprawca szybko oddalił się, przechodząc na drugą stronę ulicy. Widząc, że z oddali zbliża się policjant, O. przed domem Leszno 11 wystrzelił do siebie dwa razy, trafiając w prawą skroń.

Sprawca upadł, a po przeniesieniu do bramy — życie zakończył jeszcze przed przybyciem lekarza Pogotowia.

Rannego Wołka w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala.

Szukam matki!

W roku 1921 jadąc z ZSSR. do Polski na stacji w Baranowiczach jakaś kobieta zgubiła swoje 7-letnie dziecko

Mimo poszukiwań, matki nie odnaleziono dzieckiem więc zaopeczkowali się okoliczni właściciele

Ostatnio władze stwierdziwszy, że Janek, tak bowiem brzmie imię chłopaka, nie posiada dokumentów, stara się o odszukanie swej matki co zresztą jest gorącym pragnieniem pseudosieroty.

B. minister w więzieniu.

NOWY YORK, 31. lipca. (Pat.) Albert Fall, były sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych w gabinecie prezydenta Hardinga, przewieziony został do więzienia federalnego w Santa Fe w stanie Nowy Meksyk. Fall, liczący 70 lat, od dłuższego czasu choruje na arterio-sklerozę i artretyzm kości papierosowej. Został on skazany na dwa lata więzienia za przyjęcie 100.000 dolarów łapówki w sprawie sprzedaży terenów naftowych należących do rządu St. Zjedn.

Wszystkie starania o ulaskawienie Falla przez prezydenta spełzły na niczem.

Konfekcja polska dla murzynów.

W zeszłym tygodniu bawiła w Łodzi grupa kupców angielskich dostarczająca wyroby konfekcyjne do Afryki. Kupcy angielscy zakupili próbne partie konfekcji na sumę około 300 tysięcy złotych i obiecali, że jeśli wyroby te znajdą uznanie u kolorowych elegantów „czarnego ładu“ będą stale zakupywali w Łodzi większe ilości.

2 drzewka na 1 mieszkańca.

WARSZAWA. Według obliczeń przypada na jednego mieszkańca Warszawy przestrzeni zazielenionej 4 m. kw. oraz niecałe dwa drzewa uliczne. Zazielenione przestrzenie zajmują 2.6 proc. ogólnych obszarów Warszawy.

Inaczej wygląda stosunek zieleńców na jednego mieszkańca w innych miastach. W Waszyngtonie na jednego mieszkańca przypada 42 m. kw., w Pradze czeskiej 40 m. kw., w Berlinie 43, w Poznaniu 17 m. kw.

Nienormalny rozwój Warszawy w dobie przedwojennej spowodowany jest tem, że miasto okolonie pierścieniem fortów nie mogło się rozbudować i było pozbawione możliwości zakładania zieleńców i parków.

Ze sportu.

TRENING SEKCJI BOKSERSKIEJ RKS-u. Sekcja bokserska Robotniczego Klubu Sportowego podaje do wiadomości iż z dniem 1. sierpnia b. r. rozpoczyna ćwiczenia w sali przy ul. Rutowskiego 23 II. p. Treningi odbywają się w poniedziałki i czwartki czwartki w godz. od 19 — 21 wiecz. Treningi prowadzi instruktor ZRSS-u, i ośrodka W. F. p. Boski.

Zapisy nowych członków przyjmuje każdorazowo przed treningiem kier. sekcji.

Program radiowy

SOBOTA, 1. sierpnia.
11.58. Retransmisja sygnału czasu i hejnału.
12.10. Koncert z płyt gramofonowych
13.10. Komunikat meteorologiczny.
14.50. Komunikat gospodarczy.
15.10. Muzyka z płyt gramofonowych
15.25. Odczyt „O autorze „Wieczorów Pielgrzyma“ Stefanie Witwickim“ — wygł. p. Kaz. Daszkiewicz.
15.45. „Wiadomości wojskowe“ omówi p. red. I. Targ.
16.00. Program dla dzieci młodszych. Słuchawisko „Bubu, Bebe i Bibi“ w radiofonizacji J. Romowicza.
16.30. Koncert. Arja i pieśni w wyk. E. Weissisa, akomp. p. M. Witkomirski.
1. Paderewski: Arja z op. „Manru“ 2) Moniuszko: Arja Kazimierza z op. „Hrabina“ 3) Gall: Pieśń błędnego rycerza, 4) Rubinstein: Azra, 5) Cler: „O gdyby smutek mój“, 16.50. „Kajakiem z Warszawy na Hel“ wygł. dr. W. Olszewski.
17.10. Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rękasza. Nast. koncert.
17.35. „Wakacje polskiego zoologa“ wygł. prof. St. Sumiński.
18.00. Nabożeństwo z Ostreet Bramey.
19.00. Rozmaitości.
19.20. Przegląd gospodarczy p. M. Stawińskiego.
19.40. „Pieśń boryslawska“ odczyt red. N. Kobilewicz.
19.55. Komunikat meteorologiczny.
20.00. Prasowy dziennik radiowy.
20.10. Komunikat sportowy.
20.15. Muzyka lekka z Doliny Szwajcarskiej w wyk. ork. Filharmonii Warsz. pod dyr. A. Dołyckiego St. Korwin-Szymanowska (sopran) i Wł. Walentynowicz (akomp.) W. przerwie koncertu transm. z Wilna. Fejleton prof. St. Srebrnego pt.: „Piscator — Bre,ht“ 1 a) Souza: Marsz kadetów, b) Jones: Fantazja na tem z op. „Gejsza“, c) Strauss: Walec „Baśń wschodnia“ 4. Brahms: Dwa tańce węgierskie — odegra orkiestra. 2. Spiew. 3. Kettelbey: a) Uwertura „Pieśń cygańska b) Obrazek muzyczny: „Błękitne wody hawajskie“ c) Wizja — odegra ork. 4. Spiew.
22.00. „Na widnokręgu“.
22.15. Dodatek do Pras. dziennika radiowego.
24.20. Komunikaty z Warszawy.
22.25. Odczytanie programu na dzień nast.
22.30. Koncert chopinowski w wyk. p. Marii i p. Kazimierza (fort.) Witkomirskich.
23.00. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

DYREKTORZY PPG. POZOSTANĄ W ARBESZCIE.

GRUDZIADZ. 31. lipca. (Pat.) Izba zażaleń sądu okręgowego w Grudziadzu odczuła zażalenie aresztowanych dyrektorów Pe Pe Ge przeciwko osadzeniu ich w areszcie śledczym. Sędztwo w sprawie Halperinow prowadzi sędzia do spraw szczególnej wagi Salberg.

OGŁOSZENIA

PIASKOWNIA

na Cetnerówce

Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

Gorzka woda fabryki

„ZDROWIA“

przeczyszcza skutecznie żołądek 307

Antoni Fr. Janicki

Konces. Zakład Instalacyjny

projektuje i wykonuje 376

OGRZEWANIA CENTRALNE

WODOCIĄGI-GAZOCIĄGI

Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje urządzeń wodociagowych i ogrzewań centralnych.

Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

HOSZOWSKI LUDWIK

ma zaszczyt zawiadomić, iż dla wygody P. T. Publiczności otworzył przy ul. Halickiej 1. 4.

tel. 42-92 SKŁAD FARB tel. 42-92

i hurtową MYDŁA fabryki „TLEN“ sprzedaż

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Maczna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 559

BANDAŻYŚCI

STYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta-ortopedysta Lwów Gródecka 3 b. Dom Katolicki tel. 64-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi ręce i aparaty ortopedyczne. 552

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZELESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

MEBLE tapicerowane, Otomany Kanapki i Fotele, Materace wiosienne i z trawy morskiej Łóżka skrzynkowe i polowe. Garnitury sasonowe oraz tapczany polecą najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn mebli: STEIL i SKA. Lwów. Kazimierzowska 28, telef. 64-13. 574

TEKSTYLIA I GALANTERJA

NA WYJAZD sprzedajemy po specjalnie niższych cenach: batysty, perkalę, musliny, krempy, jedwabie do prania, markizety szwajc. i t. p. materiałów. Wielki wybór płaszczy kąpielowych po niebywale niskich cenach. Prosimy zapamiętać firmę „HALICKI MAGAZYN NOWOSCI“, Halicka 15, Tel. 85-59. 424

KUPNO I SPRZEDAŻ

OKAZYJNA SPRZEDAŻ POSEZONOWA materiałów letnich o 40 proc. taniej. Oksfordy na białzinie 0.75, Płótno angielskie 0.95, Musliny i Kretony 0.95, Flaneloty i Barchany 0.95. Woaliny szer. 80 cm. 1.10. Jedwabie do prania 1.30, Musliny prima 1.10, Twedy do prania 1.20, Woale wełniane 1.50, Jedwabie na białzinie 1.90, Chantung 3 — Markizeta szwajcarska 3 — Zamówienia z prowincji wysyłamy odwrotną pocztą. HALICKI MAGAZYN NOWOSCI. Lwów, Halicka 15.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych m. Lwowa na nazwisko Kobiłka Franciszka.

TOW. STANISŁAW RACZKOWSKI zam. w Borystawiu, dom Jurka Chorta, unieważnia weksel wystawiony przez Stanisława Raczkowskiego zam. w Nizankowicach — na sumę zł. 300.—